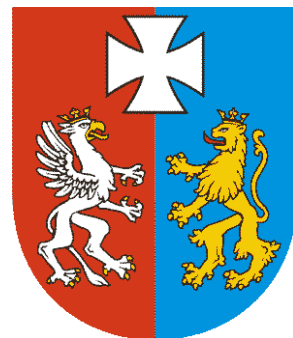


przewodnik

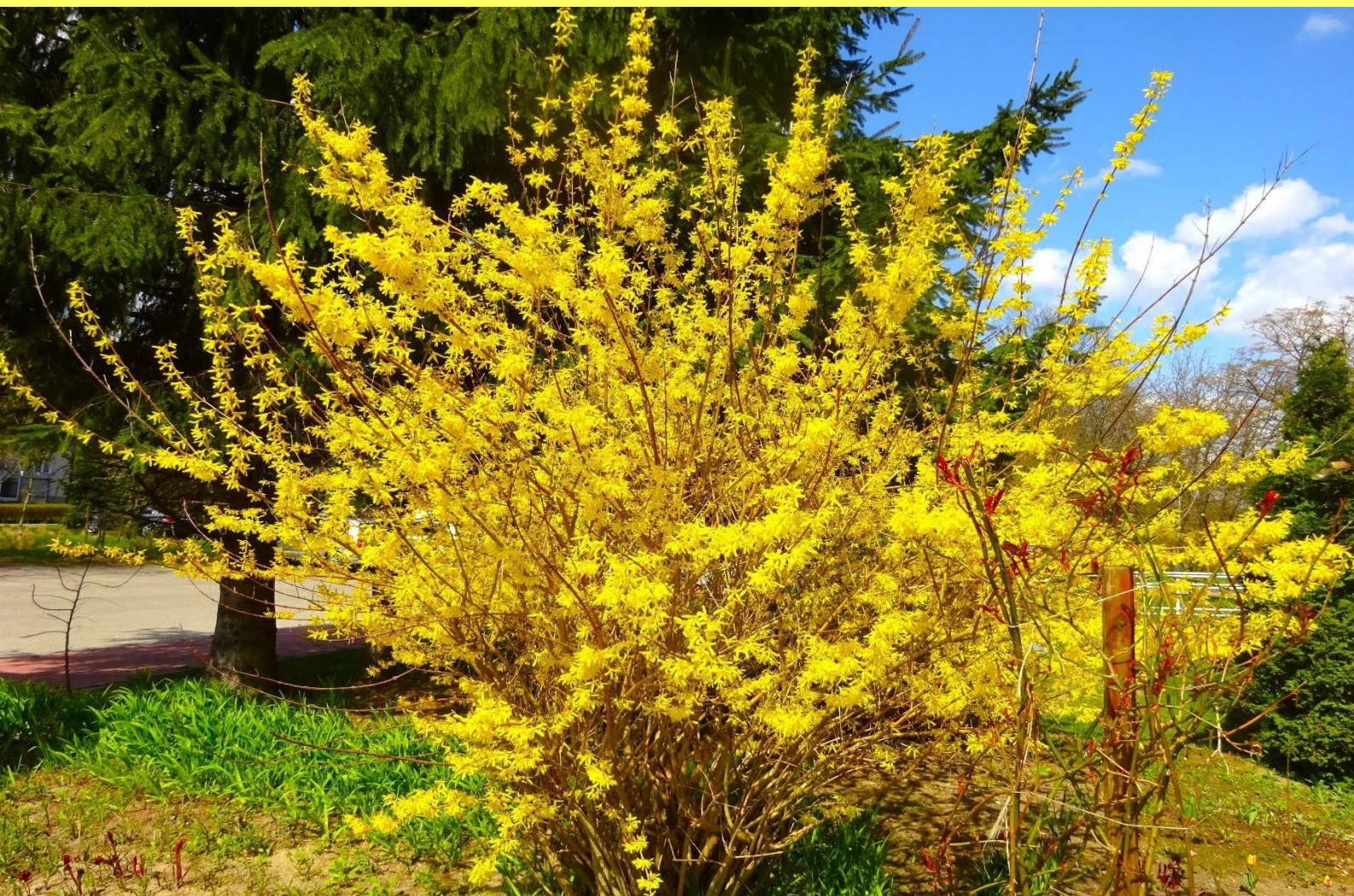


Miesięcznik Okręgu Podkarpackiego PZN

ISSN 1897-841X 04/2024 (232)



Tyle jesteś wart, ile drugiemu pomożesz, jeśli możesz



Kwiecień – okres budzenia się przyrody i czas kwitnienia roślin

Spis treści:

- Kwiecień 2024 – calendariumstr. 3
- O współpracy polsko-słowackiej..... str. 13
- Witryna poetycka str. 33
- „Asystent osobisty osoby z niepełnosprawnością”str. 34

Koleżance

Ewie Mucha

- wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci -

Matki

*składają władze naczelne Zarządu Okręgu oraz koleżanki i koledzy
zrzeszeni w podkarpackiej strukturze PZN.*

Miesięcznik Okręgu Podkarpackiego Polskiego Związku Niewidomych

Wydawca: Zarząd Okręgu Podkarpackiego PZN w Rzeszowie

Skład redakcji:

Redaktor Naczelny, koordynator: „Zygflor” – Zygmunt Florczak

Opracowanie graficzne okładki i skład: „Zygflor” – Zygmunt Florczak

Współpracują:

Małgorzata Przyboś, Bogdan Sadowski, Henryk Szostak, Maria Okulska

Adres siedziby redakcji: 35-045 Rzeszów, ul. Hetmańska 9

tel. (017) 85 24 738, fax. (017) 86 22 328

e-mail: sekretariat@pzn.rzeszow.pl

www. <http://pzn.rzeszow.pl/czasopisma/>

Kwiecień

- to pierwszy miesiąc wiosny, pełen kwiatów i złudnego ciepła.

Po **Jarych Godach** (w kulturze słowiańskiej kilkudniowy cykl obrzędowy związany z zakończeniem zimy i powitaniem wiosny. Okres zwyczajów i obrzędów magicznych rozpoczynały przygotowania do symbolicznego przepędzenia zimy, które polegało na topieniu lub spalaniu słomianej kukły zwanej *Marzanną*) i hucznym przywitaniu wiosny końcem marca dawni Słowianie z radością wchodzili w kwiecień, pierwszy w całości wiosenny miesiąc roku. Dla naszych przodków był to czas spokojniejszy, mniej przełomowy od poprzedzającego go marca. Mimo, że na czwarty miesiąc roku nie przypadało żadne ważniejsze pogańskie święto, nasi praojcowie radowali się kwietniem, gdyż otaczająca przyroda budziła się z zimowego snu, wszystko dookoła zakwitało, zaś temperatura na zewnątrz robiła się coraz wyższa. Wspomniane aspekty znalazły swe odbicie w słowiańskim nazewnictwie czwartego miesiąca roku.

Językoznawcy przypuszczają, że nazwa kwietnia ma rodowód prasłowiański, gdzie rekonstruowane słowo *kvěťňь* nazywało po prostu **okres kwitnienia roślin**. Również wśród innych narodów słowiańskich funkcjonują nazwy tożsame z polskim kwietniem, por. ukr. *квітень* (*kvìten'*) oraz czeski *květen* (nazywający maj). Białoruska nazwa również wiąże się z kwitnieniem, jednak w tym wypadku podstawą był inny rdzeń – *красавік* (*krasavika*) od *краска* (*kraska* – biał. *kwiat*). W dobie staropolszczyzny kwiecień był też nazywany **łzykwiatem** (formy oboczne: **łzekwiat**, **łudzikwiat**). Podobnie czwarty miesiąc roku nazywają Kaszubi, por. kasz. *łżëkwiôt*. Nazwy te należy wywodzić od **złudnej natury** tego miesiąca, w którym rozkwitające rośliny nie muszą koniecznie wiązać się jeszcze z wiosennym ciepłem. W kwietniu często możemy się spotkać z sytuacją, kiedy mimo słonecznej pogody i przebudzonej przyrody wciąż nie możemy obejść się bez kurtki lub innego wierzchniego okrycia. Stąd wśród niektórych powstało przekonanie, że miesiąc ten przedwcześnie **wyłudza kwiaty** z ziemi, wprowadzając człowieka w błąd. Być może wspomniana złośliwość kwiatów w jakiś sposób łączy się z chętnie dziś obchodzonym **Prima Aprilis**? Skoro sama przyroda robi sobie z nas żarty, to dlaczego i my nie mielibyśmy z siebie żartować? Kto wie...

Jego łacińskie określenie, to nazwa **Aprilis** (prawdopodobnie nazwa pochodzi od słowa **aperire** – co oznacza **otwierać**. Jest to więc miesiąc, w którym ziemia się otwiera i zaczyna się okres wegetacji) i pod takim nazewnictwem funkcjonuje w większości krajów.

*Ten miesiąc należy do zodiakalnych **Baranów!***

*Jakie są Barany, co lubią, który żywioł najlepiej opisuje osoby urodzone pod tym znakiem zodiaku, czy w życiu kierują się sercem, czy rozumem? Dla usatysfakcjonowania ciekawości Czytelnika sprawdziliśmy, co gwiazdy mówią o tych z nas, które urodziły się między **21 marca a 19 kwietnia**.*

Charakter - o Baranach mówi się, że to jeden z najsilniejszych znaków zodiaku. To osoby, które mają rozwinięte umiejętności przywódcze i negocjacyjne. W życiu kierują się przede wszystkim zdrowym rozsądkiem i starają się twardo stąpać po ziemi, co nie znaczy jednak, że nie pozwalają sobie na nutkę młodzieńczej spontaniczności i wszystko muszą mieć zaplanowane. Mimo wszystko Barany wolą w życiu zapobiegać, niż się później martwić, więc każdą decyzję życiową skrupulatnie przemyślą. Osoby urodzone pod tym znakiem zodiaku potrafią być uparte i są bardzo pracowite. Przez to najlepiej czują się, prowadząc własny biznes albo pracując na swoje nazwisko.

Barany mają to do siebie, że rzadko zmieniają zdanie i bronią swoich wartości oraz decyzji. W niektórych sytuacjach może to być dosyć irytujące dla ich bliskich, którzy często zarzucają Baranom brak elastyczności.

Życie towarzyskie - Barany zdecydowanie stawiają na jakość, a nie na ilość – i dotyczy to także przyjaciół. To lojalni przyjaciele i partnerzy, którzy wolą pracować nad relacjami, niż je nagle uciąć. Barany mają kilka bliższych osób, z którymi trzymają się od lat. Nie mają problemów z poznawaniem nowych ludzi, ale starzy przyjaciele wywołują u nich miłe wspomnienia i sentyment.

Przyjaciele cenią w Baranie to, że jest życiowy i zawsze skłonny do pomocy. Może nie jest tak, że pierwszy się wyrwie, żeby kogoś w czymś wyręczyć, ale nigdy nie odmawia. Nie szuka też poklasku i uznania – jak pomaga, to tak, że mało kto o tym wie.

Żywioł - Baran należy do żywiołu ognia, który stoi za siłą charakteru i odwagą osób urodzonych pod tym znakiem zodiaku. Żywioł Baranów dobrze obrazuje ich charakter – potrafią być impulsywne, są zdecydowane i kiedy coś sobie postanowią, ciężko ich pohamować. To także wyraz pewnego rodzaju żarliwości, a także... namiętności w związkach!

Czy Wasi znajomi urodzeni pod tym znakiem wykazują podobne walory, które są wypunktowane powyżej, czy w prozie życia uwydatniają inne cechy, tj. zalety, przymioty i ewentualne wady?

Kwiecień zawsze zaczyna się w ten sam dzień tygodnia, co lipiec, a w latach przestępnych dodatkowo także w ten, co styczeń.

Przed stuleciami był kojarzony z przednówkiem, tj. czasem, gdy kończyły się zapasy żywności z poprzedniego roku, a okresem zazielenienia się łąk w stopniu umożliwiającym wypas bydła; był to więc czas, gdy ludzie przymierali głodem i stąd stare przysłowie: „**Przyjdzie kwiecień, ostatki zapasów wymieciem**” lub „**Gdy słońko na dworze, nie będzie pusto w komorze**”.

Inne przysłowie charakteryzujące te dni:

Na Św. Franciszka (2 kwietnia) zielenią się łąny i ... wracają bociany.

Choć już w kwietniu słońko grzeje, nieraz pole śnieg zawieje.

Jeśli w kwietniu pszczoły nie latają, to jeszcze długie chłody się zapowiadają.

Suchy kwiecień, marzec mokry, maj niechłodny, rok niegłodny.

Deszcze częste w kwietniu wróżą, że owoców będzie dużo.

Na Świętego Justyna (14 kwietnia) siew się w polu zaczyna.

Gdy w kwietniu ciepłe deszcze padają, pogodną jesień zapowiadają

Gdy na Wojciecha (23 kwietnia) rano plucha, do połowy lata będzie posucha.

Jeśli Jerzy (23 kwietnia) zbliża się pogodnie, będzie tak cztery tygodnie.

Chodzisz na Marka (25 kwietnia) bez koszuli, w maju kożuchem się otulisz.

Na Świętego Augustyna (29 kwietnia) orka dobrze się poczyna.

W ten czas będziemy wspominać i przeżywać:

1 kwietnia – Poniedziałek Wielkanocny - ŚMIGUS – DYNGUS - zwyczaj pierwotnie zachodniosłowiański, a wtórnie związany z Poniedziałkiem Wielkanocnym w kościele katolickim.

Współcześnie wynaturzony prostacki zwyczaj mający ponoć kontynuować piękny - tradycją umotywowany - obrzęd, który motywuje hordy rozzuchwalonych chłopców do czynienia zła - oblewania wodą - nie tylko dziewcząt, ale wszystkiego i wszystkich, aby tylko mieć dziką prostacką satysfakcję i „dziką radość”...

1 kwietnia – Prima Aprilis – tak brzmi nazwa pierwszego dnia miesiąca przez to, że w tym dniu przez całe stulecia ludzie żartobliwie nawzajem oszukiwali się i nadal tradycyjnie to czynią.

Skąd ten zwyczaj zjawiał się w Polsce, skoro w XVI wieku uważany był już za stary ?

Jedni uważają, że jest to pozostałość rzymskiego święta **Cerealii** obchodzonego ku czci bogini **Cerery** na początku kwietnia. Według mitu, kiedy jej córka Prozerpina zbierała narcyzy na Polach Elizejskich została porwana do Hadesu przez Plutona. Cerena usłyszawszy krzyk córki wyruszyła na poszukiwanie głosu – lub echa głosu - ale została wyprowadzona w pole.

Niektórzy historycy i badacze obyczajów wysuwają tezę, jakoby zwodzenia się były dalekim echem średniowiecznych misteriów pasyjnych, w których przedstawiano sceny ciągłego odsyłania Chrystusa od Annasza do Kajfasza. Są też tacy, którzy pochodzenie zwyczaju upatrują we wprowadzającej w błąd zmiennej pogodzie kwietniowej przeplatającej „trochę zimy, trochę lata”.

Na pewno na **Prima aprilis** zaczęto dowcipkować po **1564 r.**, kiedy to **Karol IX**, władca Francji **przełożył Nowy Rok z 1 kwietnia na 1 stycznia**, co nie tylko zmieniło kalendarz, ale także zakłóciło obyczaj wręczania prezentów noworocznych. Dziesięć lat później kościół zatwierdził tę zmianę wprowadzając kalendarz gregoriański. Jednak z przyzwyczajenia dalej wręczano sobie 1 kwietnia drobne upominki, ale z czasem zamiast prawdziwych zaczęto sobie przysyłać lub wręczać bezwartościowe przedmioty o charakterze żartobliwym. Aby mieć jeszcze więcej okazji do śmiechu – zaczęto sobie robić psikusy i kawały.

W XVI w. ten zwyczaj przywieziony z Zachodu upowszechnił się w Polsce. Tak więc oszukiwano się np. przysyłając sobie różne zmyślane wiadomości, stąd stare przysłowie : „**Prima aprilis – nie czytaj , bo się omylisz**”.

Dzisiaj za nos - wiele milionów ludzi - wodzą dziennikarze. I tak prasowi - jak też telewizyjni - fachowcy prześcigają się w wymyślaniu na ten dzień wciąż nowych, sensacyjnych wiadomości i jak najbardziej nieprawdopodobnych kłamstw.

1 kwietnia 1594 r. – urodził się **Tomasz Zamoyski** – kanclerz wielki koronny; fundator budynków mieszczących Akademię Zamojską założoną przez jego ojca (zm. 1638 r.).

1 kwietnia 1940 r. – sowieckie **NKWD** rozpoczęło formowanie transportów śmierci z polskimi oficerami – jeńcami obozów w Kozielsku, Ostaszkowie i Charkowie.

2 kwietnia 1834 r. – urodził się **Juan León y Castillo** – hiszpański inżynier z Wysp Kanaryjskich, działacz polityczny, projektant portu w Las Palmas na wyspie Gran Canaria (zm. 1912 r.).

2 kwietnia 2005 r. - tuż przed 22⁰⁰ argentyński biskup *Leonardo Sandri* na Placu Świętego Piotra zebranych wiernym oznajmił: „**Nasz ukochany Ojciec Święty Jan Paweł II powrócił do domu Ojca**”. Papież **Odszedł** spośród żywych o **godz. 21³⁷**.

3 kwietnia 1634 r. – urodził się **Stanisław Jan Jabłonowski** - hetman wielki koronny, wojewoda ruski, dziadek króla Stanisława Leszczyńskiego (zm. 1702 r.).

3 kwietnia 1940 r. - w lesie katyńskim strzałem w tył głowy **NKWD zamordowało** pierwszą grupę polskich oficerów więzionych od jesieni 1939 r. w obozie w Kozielsku. Tym samym rozpoczęła się masowa eksterminacja polskich jeńców z obozów w Kozielsku, Ostaszkowie i Starobielsku.

4 kwietnia 1794 r. — zwycięstwo wojsk polskich nad rosyjskimi w **bitwie pod Raclawicami**.

4 kwietnia 1942 r. - urodziła się **Maria Okulska** – emerytowany pedagog, do dziś na wielu płaszczyznach aktywny społecznik, w tym w PZN, gdzie od dziesięcioleci jest podporą OKR, a nawet GKR.

5 kwietnia 1894 r. – urodził się **Lawrence Bell** – amerykański mechanik, przedsiębiorca lotniczy; założyciel firmy lotniczej Bell Aircraft Corporation (zm. 1956 r.).

5 kwietnia 1934 r. – urodził się **Bohdan Poręba** – właśc. *Jerzy Bogusław Poręba* – reżyser, scenarzysta, polityk; filmy: „Hubal”, „Polonia Restituta”, „Katastrofa na Gibraltarze” (zm. 2014 r.).

6 kwietnia 1884 r. – urodził się **Walter Huston** – amerykański aktor; w 1948 r. laureat Oscara dla aktora drugoplanowego za rolę w filmie w filmie „*Skarb Sierra Madre*” (zm. 1950 r.).

6 kwietnia 1974 r. – utwór „**Waterloo**” grupy ABBA zwyciężył w 19. Konkursie Piosenki Eurowizji.

7 kwietnia 1884 r. – urodził się **Bronisław Malinowski** – podróżnik, antropolog, filozof, etnograf; stworzył podstawy teorii funkcjonalistycznej w antropologii (zm. 1942 r.).

7 kwietnia 1894 r. – urodził się **Artur Tur** – poeta, autor tekstów piosenek; znane utwory: „*Biedroneczki są w kropeczki*”, „*Cały Paryż szaleje*”, „*Niebieska chusteczka*” (zm. 1968 r.).

8 kwietnia 1904 r. – urodził się **John Hicks** – brytyjski ekonomista, w 1972 r. laureat Nagrody Banku Szwecji im. Alfreda Nobla w dziedzinie ekonomii za pionierski wkład w ogólną teorię równowagi oraz teorię dobrobytu (zm. 1989 r.).

8 kwietnia 1994 r. – Polska złożyła wniosek o członkostwo w Unii Europejskiej.

9 kwietnia 1794 r. – urodził się **Theobald Böhm** albo **Boehm** – niemiecki wynalazca i budowniczy fletów, flecista i kompozytor. Böhm udoskonalił konstrukcję fletu poprzecznego, m.in. ułatwił aplikaturę dzięki dźwigniom poruszających klapami. (zm. 1881 r.).

9 kwietnia 1864 r. – urodziła się **Stanisława Tarnawiecka** z domu Schwarz, *secundo voto Ramułt* – polska właścicielka ziemiska, działaczka społeczna; przekazała arealy na rzecz Towarzystwa Szkoły Ludowej (zm. 1923 r.).

10 kwietnia 1794 r. – urodził się **Edward Robinson** – amerykański teolog protestancki, biblista, podróżnik; odkrył w Jerozolimie tunel Ezechiasza z VIII w. p.n.e. (zm. 1863 r.).

10 kwietnia 2010 r. – rocznica katastrofy smoleńskiej.

W Wigilię Niedzieli Miłosierdzia Bożego lecący do Smoleńska wraz z **Marią** i **Lechem Kaczyńskim** - prezydentem RP -przedstawicielami parlamentu, duchowieństwa, **MON**, środowisk kombatanckich oraz centralnych urzędów państwa na obchody 70-tej rocznicy zbrodni katyńskiej (razem **96** osób) - podchodzący do lądowania - rozbił się rządowy samolot **Tu – 154M**. Zginęli wszyscy pasażerowie i załoga.

11 kwietnia 1774 r. – urodził się **Jan Weysenhoff herbu Łabędź** – generał dywizji, uczestnik wojny polsko-rosyjskiej 1792, insurekcji kościuszkowskiej, wojen napoleońskich, powstania listopadowego (zm. 1848 r.).

11 kwietnia 1864 r. – carska policja aresztowała dyktatora Powstania Styczniowego **Romualda Traugutta**.

12 kwietnia 1874 r. – urodził się **Stefan Przanowski** – polski inżynier-mechanik, przemysłowiec, działacz gospodarczy, w latach 1921 -1922 minister aprowizacji, minister przemysłu i handlu (zm. 1938 r.).

12 kwietnia – to **Międzynarodowy Dzień Lotnictwa i Kosmonautyki**. To również **Międzynarodowy Dzień Załogowych Lotów Kosmicznych**. W Polsce jest obchodzony na pamiątkę dwóch wydarzeń z 12 kwietnia w latach:

- lotu w kosmos w **1961 r.** pierwszego człowieka - **Jurija Gagarina**
- startu w **1981 r.** pierwszego amerykańskiego wahadłowca

13 kwietnia 1904 r. – **papież Pius X** zatwierdził święto **Matki Boskiej Częstochowskiej**.

13 kwietnia – to **Dzień Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej** – *polskie święto obchodzone co roku 13 kwietnia, uchwalone 14 . XI. 2007 r. poprzez aklamację Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w celu oddania hołdu ofiarom zbrodni katyńskiej. Obchodzony jest w rocznicę opublikowania przez Niemców w 1943 r. informacji o odkryciu w ZSRR masowych grobów oficerów Wojska Polskiego. Związek Radziecki przyznał się oficjalnie do popełnienia zbrodni dopiero po pięćdziesięciu latach od dokonania mordu tj. 13 kwietnia 1990 r., kiedy to Michaił Gorbaczow przekazał prezydentowi Wojciechowi Jaruzelskiemu listy przewozowe NKWD z obozów w Kozielsku i Ostaszkowie oraz spis jeńców obozu w Starobielsku. Od tego dnia, Dzień Pamięci obchodzony jako **Światowy Dzień Pamięci Ofiar Katynia**.*

14 kwietnia – to **Święto Chrztu Polski** - polskie święto państwowe obchodzone 14 kwietnia, poświęcone upamiętnieniu chrztu Polski datowanego na **14 kwietnia 966 r.** Decyzją Sejmu ustanowiono je w 2019 r

14 kwietnia 1924 r. – prezydent RP **Stanisław Wojciechowski** wydał rozporządzenie o zmianie ustroju pieniężnego – **złoty** miał zastąpić **markę polską**.

15 kwietnia 1734 r. – urodził się **Adrian Zingg** – szwajcarski malarz, rysownik, grafik i miedziorytnik. Przez większą część swego okresu twórczego związany z Akademią Drezdeńską, był jednym z twórców tamtejszej szkoły malarstwa pejzażowego (zm. 1816 r.).

15 kwietnia 1794 r. – urodził się **Jean Pierre Flourens** – francuski lekarz, fizjolog, neuroanatom, pionier znieczulenia (*zm. 1867 r.*).

16 kwietnia 1844 r. – urodził się **Anatole France** - właśc. Jacques-Anatole-François Thibault – poeta, powieściopisarz i krytyk francuski. Zapalony bibliofil i historyk, przedstawiciel postawy racjonalistycznej oraz sceptycznej. Przez jemu współczesnych porównywany do Voltaire'a i Jean Baptiste Racine'a. Jako poeta – przedstawiciel parnasizmu (*zm. 1924 r.*).

16 kwietnia 1964 r. – ukazał się debiutancki album zespołu **The Rolling Stones** pt. „*The Rolling Stones*”

17 kwietnia 1794 r. – rozpoczęła się **Insurekcja Warszawska** pod wodzą **Jana Kilińskiego**.

17 kwietnia 1904 r. – urodził się **Feliks Burdecki** – pisarz science fiction, kolaborant III Rzeszy. Nawoływał do wspólnej walki z nazistami przeciwko bolszewizmowi (*zm. 1991 r.*).

18 kwietnia 1854 r. – urodził się **Stanisław Dzierbicki** – ekonomista, – polityk; w 1918 minister rolnictwa i dóbr koronnych w rządzie Jana Kantego Steczkowskiego (*zm. 1919 r.*).

18 kwietnia 2010 r. - na **Wawelu** odbył się pogrzeb **Lecha i Marii Kaczyńskich**. Trumny z ciałami pary prezydenckiej zostały złożone w pomieszczeniu przed kryptą pod Wieżą Srebrnych Dzwonów, w której od 1937 r. spoczywa marszałek Józef Piłsudski.

19 kwietnia 1774 r. – urodził się **Friedrich Wilhelm Riemer** - pseud. Silvio Romano, – niemiecki bibliotekarz, profesor filologii germańskiej; nauczyciel domowy Wilhelma von Humboldta i Johanna Wolfganga von Goethego, a później wydawca jego dzieł; uwieczniony przez Manna w Lotcie z Weimaru (*zm. 1845 r.*).

19 kwietnia 1934 r. – urodził się **Jan Kobuszewski** – aktor, artysta kabaretowy, odtwórca roli tytułowej w pierwszym polskim serialu telewizyjnym p.t. „*Barbara i Jan*” (*zm. 2019 r.*).

20 kwietnia 1874 r. – urodził się **Zygmunt Radliński** – chirurg, działacz PPS, zesłaniec, autor ponad 30 prac naukowych na temat operowania w chirurgii (*zm. 1941 r.*).

20 kwietnia 1932 r. – we wsi Krzywa k. Sędziszowa Małopolskiego urodził się **Mieczysław Majka** pseud. „*Twardziel*” – dotychczas w kraju najstarszy wiekiem czynny społecznie prezes terenowej struktury PZN. Dla młodszych liderów stowarzyszenia wzór aktywisty i człowiek, który „nie rzuca słów na wiatr”.

21 kwietnia 1774 r. – urodził się **Jean-Baptiste Biot** – francuski naukowiec: fizyk, matematyk, geodeta i astronom, odkrył unikatowe właściwości miki (*zm. 1862 r.*).

21 kwietnia 1914 r. – urodził się **Manfred Lachs** – polski prawnik i dyplomata światowej sławy pochodzenia żydowskiego, sędziego i przewodniczący Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości w Hadze. W 1975 r. laureat nagrody ONZ dla prawnika (*zm. 1993 r.*).

22 kwietnia 1724 r. – urodził się **Immanuel Kant** – niemiecki filozof, profesor logiki i metafizyki na Uniwersytecie Albrechta w Królewcu. Jeden z najwybitniejszych reprezentantów oświecenia. (*zm. 1804 r.*).

22 kwietnia 1904 r. – urodził się **Julius Robert Oppenheimer** – amerykański fizyk, profesor na Uniwersytecie Kalifornijskim w Berkeley, dyrektor naukowy Projektu Manhattan – trwającego w czasie II wojny światowej przedsięwzięcia, mającego na celu opracowanie pierwszej broni atomowej. Z tego powodu jest nazywany ojcem bomby atomowej (*zm. 1967 r.*).

23 kwietnia 1564 r. – urodził się **William Shakespeare** – angielski poeta, dramaturg, aktor. Powszechnie uważany za jednego z najwybitniejszych pisarzy literatury angielskiej oraz reformatorów teatru. Napisał 38 sztuk, 154 sonety, a także wiele utworów innych g– w tym m.in.: „*Romeo i Julia*”, „*Makbet*”, „*Hamlet*” (*zm. 1616 r.*).

23 kwietnia 1924 r. – urodziła się **Margit Sandemo** – norweska pisarka pisząca w języku szwedzkim; autorka „*Sagi o Ludziach Lodu*” (*zm. 2018 r.*).

24 kwietnia 1914 r. – urodził się **Jan Karski** – prawnik, dyplomata, historyk, legendarny kurier Polskiego Państwa Podziemnego; człowiek, który „*próbował powstrzymać Holokaust*” (*zm. 2000 r.*).

24 marca 1904 r. – urodził się **Czesław Lech** - porucznik, w powstaniu warszawskim dowódca samodzielnej Grupy Armii Krajowej PWB/17/S. 2 sierpnia 1944 uczestniczył w zdobywaniu gmachu Polskiej Wytwórni Papierów Wartościowych przy ul. Sanguszki 1. Przez 27 dni walczył w jego obronie. Zginął w 28 dniu Powstania Warszawskiego podczas ostony ewakuacji oddziałów.

25 kwietnia 1214 r. – urodził się **Ludwik IX Święty** – król Francji, organizator i uczestnik VI i VII wyprawy krzyżowej (*zm. 1270 r.*).

25 kwietnia 1874 r. – urodził się **Guglielmo Marconi** – włoski fizyk i konstruktor. Jeden z pionierów radia i przemysłu elektronicznego. Laureat Nagrody Nobla z dziedziny fizyki w roku 1909 za wkład w rozwój telegrafii bezprzewodowej (zm. 1937 r.).

25 kwietnia 1988 r. – to początek kilkumiesięcznej fali strajków, które przyczyniły się do podjęcia porozumienia między władzą, a opozycją w ramach obrad „Okrągłego Stołu”.

26 kwietnia 1834 r. – urodził się **Henryk Fryderyk Hoyer** – polski lekarz, histolog i embriolog, profesor Szkoły Głównej Warszawskiej i Cesarskiego Uniwersytetu Warszawskiego, autor pierwszego podręcznika histologii w języku polskim (zm. 1907 r.).

26 kwietnia 1923 r. – urodził się **Andrzej Szczepkowski** – wybitny aktor, wieloletni pedagog w warszawskiej PWST, prezes ZAPS, współpracownik PR i polskiej TV. (zm. 1997 r.).

27 kwietnia 1792 r. – w Petersburgu magnaci polscy zawiązali konfederację targowicką – **symbol polskiej zdrady narodowej**.

27 kwietnia 2014 r. – ojciec święty **Franciszek** – w obecności papieża Benedykta XVI – w Watykanie **dokonał kanonizacji** Jana XXIII oraz Jana Pawła II.

28 kwietnia 1854 r. – urodziła się **Hertha Marks Ayrton** -właściwie: Phoebe Sarah Hertha Ayrton, z domu: Marks – brytyjska matematyczka i wynalazczyni pochodzenia żydowskiego. Wynalazła przyrząd kreślarski używany do pomniejszenia lub powiększania figur (zm. 1923 r.).

28 kwietnia 1904 r. – urodził się **Jan Izydor Sztudynger** – polski poeta, fraszkopisarz, satyryk, teoretyk lalkarstwa, tłumacz. Specjalizował się w krótkich, jednozdaniowych fraszkach (zm. 1970)

29 kwietnia 1814 r. urodził się **O. Sadok Wincenty Fereriusz Barącz** – polski Ormianin, dominikanin, znany galicyjski historyk i kronikarz. Jeden z autorów haseł do 28-tomowej „*Encyklopedii Powszechnej Orgelbranda*” (zm. 1892 r.).

29 kwietnia 1934 r. – urodził się **Akira Takarada** – japoński aktor, od 1954 r. występował w kolejnych filmach o Godzilli (zm. 2022 r.).

30 kwietnia 1632 r. – zmarł **Zygmunt III Waza** – król Polski i Szwecji. Za jego panowania Rzeczpospolita osiągnęła swój największy obszar, w **1596 r.** przeniósł stolicę z Krakowa do Warszawy (ur. 1566 r.).

30 kwietnia 1940 r. - w **bitwie pod Anielinem** k. Inowrocławia zginął major kawalerii Wojska Polskiego (*sportowiec, ostatni polski „zagończyk” jako dowódca Oddziału Wydzielonego WP w czasie II wojny światowej*) **Henryk Dobrzański, herbu Leliwa**, ps. „Hubal” – legendarny dowódca oddziału partyzanckiego *Hubalczyków* na kielecczyźnie (ur. 22 czerwca 1897 r. w Jaśle).

Kończy się miesiąc, który niegdyś w Polsce był określany mianem **Miesiąca Pamięci Narodowej**.

Wydaje się, że i dzisiaj do powrotu do takiego określenia tego miesiąca motywują nas kolejne rocznice związane - chociażby - ze śmiercią, pochówkiem i dziedzictwem po papieżu Janie Pawle II, rocznicowe wspomnienie sprzed 84 lat związane ze zbrodnią katyńską, czy ostatniej – sprzed lat 14 - lotniczej tragedii Elit Narodu pod Smoleńskiem.

Oby to, o czym tyle powyżej, dało wymierne owoce i nie poszło na marne, aby rozważane fakty w końcu skonsolidowały Polaków i nie było pożywką do dalszej wojny polsko – polskiej.

Ileż to jeszcze musimy przeżyć, aby cokolwiek zmieniło się w naszej osobistej postawie, życiu organizacyjnym, czy społecznym, aby więcej nie odnotowywać w kwietniu faktów smutnych, tragicznych, czy wręcz ośmieszających nas, jako nację?

Kończy się niezwykle przebogaty w naprawdę wiele zdarzeń i faktów miesiąc kwiecień, który swoją szczególną treścią powinien sprowokować nas do refleksji, zatrzymania się oraz wewnętrznego wyciszenia, bo i to jest nam od czasu do czasu w życiu niezbędne i potrzebne.

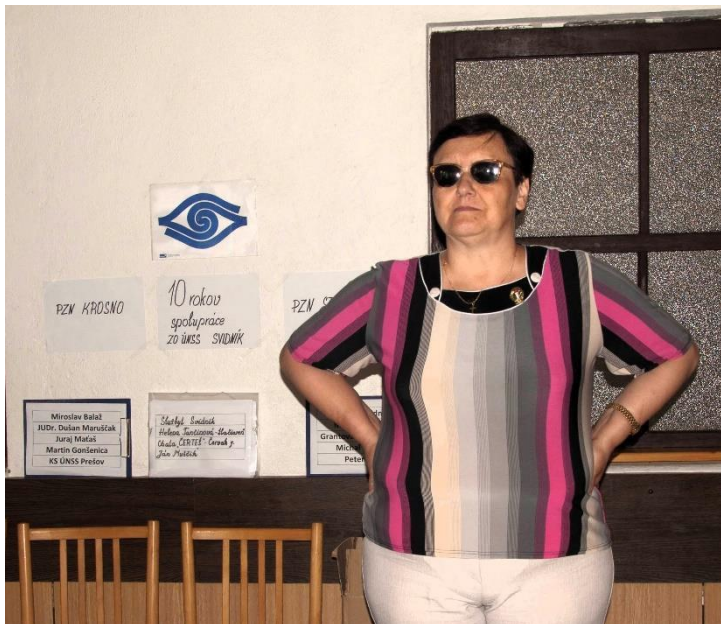
Przemyślmy to.

Zygflor

2023-11-21

O współpracy polsko - słowackiej

- czyli - ocena wzajemnych relacji, kontaktów i współpracy organizacji niewidomych i słabowidzących z sąsiadujących ze sobą Okręgów – **Podkarpackiego PZN** – z Polski i - (**Kraj preszowski** słow. *Prešovský kraj*) **Preszowskiego UNiSS** - ze Słowacji.



13 stycznia 2024 r. do większości struktur terenowych naszego Okręgu PZN dotarła smutna informacja: „W nocy **12.01.2024 r.** w Svidniku zmarła **Ś.P. Nadia Muszczikova** (1951 - 2024) długoletnia przewodnicząca Koła Unii Niewidomych i Słabowidzących Słowacji w Svidniku. Wieloletnia

przewodnicząca Rady Okręgu UNiSS w Preszowie. Była inicjatorką nawiązania w 2002 r. współpracy z Kołem PZN w Krośnie oraz z ZO Podkarpackiego PZN w Rzeszowie”

Nie będzie zaskakaniem stwierdzenie, że w czasie owocnej ponad 20-letniej współpracy naszych bratnich stowarzyszeń dosyć dużo ludzi miało okazję ją poznać, z nią rozmawiać i korzystać z tego, co inicjując we własnym kraju na rzecz środowisk z obu stron Karpat. Niejednokrotnie mieliśmy okazję korzystać z tego, co zainicjowała, załatwiła, przygotowała i niejednokrotnie we współpracy zrealizowała.



Ten smutny fakt sprowokował niżej podpisanego do ukazania na łamach naszego pisma historii tego, co na naszych oczach zrodziło się, zaistniało i nieco po latach przybliżyło, co w kolejnych wydaniach „Przewodnika” – jako wręcz historyczny dowód zostało opublikowane – utrwalone.

Pozakulisowe informacje o tej historii, to wspomnienia **Bogdana Sadowskiego** – z czasów zawiązywania się współpracy pomiędzy UNSiS i PZN – wówczas sekretarza ZK PZN w Krośnie - który w tamte pamiętne dni u boku Śp. **Stanisława Ingłota** czynnie współtworzył podstawy obopólnie korzystnej współpracy, co tym opracowaniem pragnę przypomnieć i pokrótce - okraszając je cytataми z kolejnych, sprzed kilkunastu i kilku lat wydań miesięcznika - przypomnieć.

Jako wprowadzenie - kilka zdań wspomnień **Bogdana** cz. 1

„Początki współpracy – i wielkiej zażyłości – obu wymienionych we wstępie struktur bratnich organizacji, których podstawowym celem jest praca na rzecz człowieka ociemniałego „nie giną gdzieś w pomroce dziejów”, ale mało kto dziś o nich pamięta.

*Wedle znawcy tematu – kol. **Bogdana Sadowskiego**, obecnie prezesa*



*krośnieńskiego Koła PZN – inicjatorem wzajemnych kontaktów był słowacki aktyw pracujący pod „komendą” **Nadii Muszczikowej** – prezes świdnickiej struktury UNSiS, który **26 listopada 2002 r.** zawitał w Krośnie i w ówczesnej siedzibie Koła przy krośnieńskim Rynku, w której*

w ten czas ZK reprezentowała Maria Kustróń, gdyż prezes i sekretarz ZK, czyli Stanisław Ingłot i ja uczestniczyliśmy w Muszynie w centralnie zorganizowanym szkoleniu dla aktywu Kół Terenowych PZN i dyrektorów PCPR z terenu Województwa Podkarpackiego. Do kontaktu z naszym aktywem i liderem ZK w tymże samym roku doszło nieco później, a potem fakty potoczyły się wręcz lawinowo. Do rewizyty naszej delegacji na Słowacji doszło w marcu 2003 r., gdzie – oficjalnie – w miejscowym magistracie w błysku fleszy doszło do podpisania umowy o wzajemnej współpracy (wówczas naszą stroną reprezentowali: Stanisław Ingłot, Maria Kustróń, Bogdan Sadowski). W rewanżu – półoficjalnie, jeszcze raz –

gościliśmy ich w krośnieńskiej MBP 14 maja 2003 r., podczas której wspólnie debatowaliśmy i zastanawiali, jak podołać podjętemu wyzwaniu. Później o tych rozmowach Stanisław Inglot mówił, że było to „pierwsze – w pełnych składach – posiedzenie aktywu obu struktur”. W spotkaniu uczestniczył ówczesny wiceprzewodniczący ZO PZN – Marek Krochmal – który po śmierci Stanisława Ingłota - starał się przejąć inicjatywę kontaktów ze Słowakami przez strzyżowski aktyw Związku, czego z czasem zaniechał. Wówczas ciężar kontynuacji zainicjowanej współpracy ponownie powrócił do nas, czyli do Koła PZN w Krośnie.

Kolejny krok zainicjowanego przez nas partnerstwa , to kontakt i zadzierzgnięcie wzajemnej współpracy „na wyższym szczeblu”, czyli Okręgu UNiSS z Preszowa z Podkarpackim PZN, co zaowocowało kilkoma wyjazdami naszych ludzi na Słowację na przełomie 2005/2006 roku. To wtedy – korzystając z dobrodziejstwa podpisania przez Polskę w 1995 r. Układu z Schengen – granicę ze Słowacją przekraczaliśmy okazując „tylko” dowód osobisty, a nie jak dotąd paszport.

Po tym „szczytowaniu” cały ciężar i podtrzymywanie zażyłości z naszej strony ponownie spoczął na aktywie krośnieńskiego Koła PZN.

Rok 2013, to „powrót” do współpracy na szczeblu Zarządów Okręgów obu sąsiadujących przez Beskid Niski organizacji, co – po wycofaniu z tej inicjatywy strzyżowskiego aktywu – do dziś kontynuujemy” – na razie tyle ze wspomnień prezesa Sadowskiego; do dalszej z nim rozmowy powrócimy na końcu publikacji.

Teraz analizowanie pozytywów niegdyś zainicjowanych przez Zmarłą obopólnie korzystnej współpracy, oprzyjmy się na źródłach pisanych, które zaistniały na łamach naszego miesięcznika w ostatnim dwudziestoleciu:

Przewodnik marzec 003/2005

„Współpraca przygraniczna”

Koło PZN w Krośnie od trzech lat współpracuje z sąsiadami zza południowej granicy – niewidomymi ze Słowacji. Naszą zaprzyjaźnioną organizacją jest Unia Niewidomych i Słabowidzących Słowacji (UNiSS) Koło w Svidniku, które powstało w 1990 r. i zrzesza 130 członków z okresów (powiatów) Svidnik i Stropkov. Na czele Koła stoi pięcioosobowy Zarząd, którego przewodniczącą jest **Nadieżda Muszczikova**. Zarząd krośnieńskiego Koła PZN nawiązał kontakty ze Słowakami w listopadzie 2002 r. Od tego czasu spotykamy się regularnie podczas imprez



integracyjnych i wspólnych przedsięwzięć po obu stronach granicy. Obydwa języki są do siebie podobne, więc dobrze się rozumiemy. Mając podobne problemy wymieniamy się doświadczeniami, dzięki czemu możemy się wiele od siebie nauczyć. Do najważniejszych dotychczasowych spotkań niewidomych i niedowidzących z Polski i Słowacji należało m.in. wspólne posiedzenie Zarządów Kół PZN Krosno i UNiSS Svidnik (14 maja 2003,) oraz Międzynarodowy Turniej w Warcabach Stupolowych w obsadzie polsko – słowackiej (29 września 2004). Dalsze współdziałanie zaprzyjaźnionych organizacji Krosna i Svidnika będzie kontynuowane, czego wyrazem jest podpisana w dniu 13 października 2004 r. dwustronna umowa o wzajemnej współpracy”.

Bogdan Sadowski – prezes Koła PZN w Krośnie

Przewodnik kwiecień 004/2005

„Bardejowskie kupele”

– czyli wspólne szkolenie aktywu Okręgu Podkarpackiego PZN z niewidomymi z Unii Niewidomych i Słabowidzących Słowacji w Bardejowie – Zdroju.

W dniach 11 – 15 03. br. w Bardejowskich kupałach na Słowacji odbyło się wspólne sympozjum – szkolenie – delegacji Okręgów: z Preszowa na Słowacji oraz Podkarpackiego PZN z Rzeszowa. Spotkanie



dofinansowane ze środków PHARE odbywało się w pięknej uzdrowiskowej miejscowości o w/w nazwie, a wzięły w nim udział 24 osoby w tym 11 reprezentantów naszego regionu.

Pierwsze lody i bariery językowo – towarzyskie przełamał nasz kolega Marian, który nadzwyczaj szybko pojął język słowacki i jako pierwszy dogadywał się z Aniką, Mariką, Weroniką lub Marią. Podobnie kontaktowy był słowacki Marian, który - jak zauważyłem – adorował nasze panie.

Kilkudniowe spotkanie – pomimo odrębności językowej – było bardzo komunikatywne, ciekawe, pouczające i wzbogacające naszą wiedzę w kwestii dotyczącej rehabilitacji szczątkowego widzenia. Ogrom

zademonstrowanych pomocy optycznych, konstruktywna dyskusja i dialogi rozwiewające niejasności jak też dyskusje o sytuacji niewidomych w obu krajach unaoczniała nam w jakiej sytuacji egzystujemy – chociażby na tle takich jak my w sąsiednim kraju.

Prelegentki mówiły ciekawie, treściwie i umiały skupić na sobie uwagę uczestników cierpiących na oczopląs jak i fiksację wzroku utrudniającą koncentrację widzenia na mówczyni jak i na omawianym temacie. Z tym pierwszym nie było problemów, bo Słowaczki jak i nasza Aliczka lub Aniczka – to dziewczyny urodziwe i umiejące skupić na sobie uwagę swoją wiedzą i profesjonalizmem – nie muszą wspominać o urodzie.



Siedząc z boku niejednokrotnie słyszałem reakcję Słowaków: „dobre prawi hej!”

Spotkanie uzmysłowiło mi ogrom i moc rehabilitacji, a na tym tle możliwości doświadczonej rehabilitantki, która swoją wiedzą i doświadczeniem w doborze metod i sprzętu może ułatwić

egzystencję niewidomym, zaproponować odpowiedni dobór pomocy i zestaw ćwiczeń usprawniających narząd wzroku.

Myślę, że godnie reprezentowaliśmy Okręg Podkarpacki PZN. Zapewne niejedna Słowaczka będzie pamiętała gest i postawę naszego Mariana, a wszyscy bardzo mile będziemy wspominać wspólnie spędzony czas i wymianę doświadczeń.

Dni spędzone w Bardejowie uważam za czas przeżyty pracowicie w integracji z takimi jak my ludźmi z niepełnosprawnością wzroku z sąsiedniego kraju. Ciężko nam się było rozstawać, a opóźnionym odjazd uczynił Marcin, który to i owo w roztargnieniu pozostawił w pensjonacie „Frantisek”.

Jeśli więc – Szanowny Czytelniku – otrzymasz propozycję z Koła PZN do wyjazdu na takie szkolenie, to nie ociągaj się. Jedź, skorzystaj z wyjazdu i kontaktu z innymi ludźmi, dzięki temu poznasz ich problemy, wzbogacisz wiedzę, czegoś się nauczysz, „zobaczysz obce kraje”.

Moje spostrzeżenie i refleksje byłyby całkowicie „OK.”, gdyby nie pewne uwagi, które nasunęły mi się, gdy zobaczyłem co może, jakie ma doświadczenie Alicja N.- nasza rehabilitanta, której wiedzę i możliwości

poznałem dopiero w Bardejowie. Nasunęło mi się pytanie: dlaczego nie umiemy tak ułożyć pracy w Okręgu, aby – zaiste – to co Ona umie i wie nagminnie wykorzystywać dla niewidomych Podkarpacia? Dla mnie to spostrzeżenie jest łyżką dziegciu w miodzie wrażeń związanych z pobytem, szkoleniem i wspomnianiem pięknego Bardejowa – Zdroju.

Zygflor

Przewodnik nr. 022 październik/2006

Mistrzowskie zmagania

- obszerne fragmenty -

W dniach 11 – 14 lipca 2006 w Horyńcu–Zdroju Okręg Podkarpacki PZN przeprowadził rozgrywki szachowe i warcabowe dla osób zrzeszonych w naszej organizacji. W trakcie rozgrywek wyłoniono mistrza Okręgu Podkarpackiego PZN w tych grach.



Alicja Niedużak – inicjatorka i organizatorka w/w przedsięwzięcia powiedziała: „W tych dniach odbywa się w Horyńcu –Zdroju turniej turnieju

berze udział 26 zawodników – w tym 3 zawodniczki ze Słowacji. szachowo – warcabowy o Mistrzostwo Okręgu Podkarpackiego PZN. W Turniej prowadzi instruktor i sędzia warcabowy – **Tadeusz Niemczak**. Wyodrębniliśmy dwie grupy zawodników: zawodowanych i początkujących w grze w warcaby oraz jedną grupę szachistów. Stronę słowacką reprezentują: **Nadieżda Muszczikowa** – przewodnicząca **Koła UNiSS w Swidniku**, **Anna Dziurowa** oraz **Olga Cupriszinowa**. Dlatego też – wyolbrzymiając – można rzec, że Mistrzostwa Okręgu mają międzynarodową obsadę i rangę” – tyle o turnieju powiedziała Alicja.



W mini sondzie o swoich wrażeniach m.in. opowiedziała” **Helena Grabczak** – z Koła PZN w Rzeszowie: „dopiero rozpoczynam poznawać tajniki gry, a instruktor powolutku nas przyucza .Podczas zajęć – wraz z koleżanką – ciągle dopytuję o możliwości rozwiązań konkretnych sytuacji,

zaś jego rady pozwalają nam zrozumieć zasady gry”.

Nadieżda Muszczikowa: „W Polsce jestem kolejny raz, ale w Horyńcu po raz pierwszy. Towarzystwo i jedzenie jest wyborne. Do tej pory gry w warcaby i szachy uczyli nas koledzy z Krosna. Do Horyńca przyjechaliśmy trochę poduczyć się zasad gry. Jesteśmy wdzięczne za zaproszenie”. Jeszcze dopowiedziały, że w tym gronie czują się bardzo dobrze , a ich sytuację Nadieżda podsumowała słowacka sentencją: „**Czy przegrałeś, czy wygrałeś, to nic – grunt, że w tym gronie przebywałeś**” . Ta myśl najlepiej puentuje i podkreśla samopoczucie Słowaczek wśród nas. Na koniec powiedziała”: „ Jest fajnie i szkoda tylko, że od nas do Horyńca jest tak daleko”.

Adam Kielar powiedział” „Jestem po raz pierwszy na takim szkoleniu. Jestem zadowolony, poznałem nowych ludzi, mam okazję pogłębić wiedzę o interesującej mnie grze i zdobyć nowe doświadczenia i - przy okazji – trochę odpocząć, poznać nową – nie znaną mi dotychczas – okolicę”.

Bogdan Sadowski w rozgrywkach warszawskich brał udział już kolejny raz. Jak zauważył, to dotychczas takie rozgrywki były prowadzone przez PKSiRNiS „Podkarpacie”. Teraz po raz pierwszy uczestniczy w zmaganiach, które zorganizował Okręg Podkarpacki PZN. Bogdan m.in. powiedział: *„Jestem zadowolony, mogę spotkać się z kolegami i koleżankami z innych Kół PZN, a także z koleżankami ze Słowacji. Można sobie porozmawiać, wymienić doświadczenia, potrenować. Tak się składa, że goszczącym tu koleżankom ze Słowacji, to myśmy (tj. Koło PZN w Krośnie) „zaszczepili” tego bakcyła. Widzę, że są bardzo zainteresowane przyswajaniem sobie tajników gry i liczy na to, że poziom ich gry w warszawy znacznie wzrośnie”*.

W kularach – po zakończeniu popołudniowych rozgrywek – usłyszałem uzupełniającą opinię o turnieju i pobycie w Horyńcu-Zdroju Nadii Muszczikowej. Nasz gość dopowiedział: *„Dziękujemy za zaproszenie nas tutaj. Jest to dla nas wielka frajda. Czujemy się tu bardzo dobrze, jest nam przyjemnie, bo przebywamy wśród dobrych ludzi, a wszystko czym nas karmicie jest wyborne. Siedzimy tu jak pomiędzy swoimi. Nie wiemy, kiedy się wam za to zrewanżujemy”*.

Taka mniej więcej atmosfera panowała pomiędzy naszymi i słowackimi uczestnikami szkolenia. Były to ciepłe – wręcz rodzinne – relacje, która zapewniła organizatorka szkolenia, instruktor gry oraz właściciel pensjonatu pod znaną nazwą „Dukat”.

Zygflor

2006-07-15

Przewodnik nr. 094 październik/2012

„Podsumowanie dekady”

- czyli ocena wzajemnych relacji, kontaktów i współpracy niewidomych z przygranicznych rejonów Polski i Słowacji.

- Wstęp -

W dniach **7 – 9 września 2012 r.** w słowackiej miejscowości Medvedie, co po polsku brzmi „Niedźwiedzie”, odbył się trzydniowy sportowo- rekreacyjny (*po słowacku*) „pobył” (*po polsku: gościna, przyjęcie*) będący ukoronowaniem dziesięcioletnich kontaktów struktur niewidomych ze Słowacji i Polski z przygranicznych sąsiadujących ze sobą regionów obu państw.

- Treść właściwa -

Wprawdzie początki zażyłości obu wymienionych struktur, tj. słowackiego Koła UNiSS ze Świdnika i Koła PZN z Krosno „nie giną w pomroce dziejów”, to mało kto pamięta, jak to wszystko się zaczęło. Najprawdopodobniej inicjatorem wzajemnych kontaktów był słowacki aktyw, który w 2002 r. zawitał na Podkarpacie i skontaktował z niezapomnianym Stanisławem Ingotem, a potem fakty potoczyły się wręcz lawinowo. M.in. doszło do kontaktów i współpracy Okręgu z Preszowa z Podkarpackim PZN, co zaowocowało kilkoma wyjazdami naszych ludzi na



Słowację na przełomie 2005/2006 roku. Po tym „szczytowaniu” cały ciężar i podtrzymywanie zażyłości z naszej strony spoczął na aktywie krośnieńskiego i strzyżowskiego Koła PZN.

O tym, jak przebiegało – wręcz jubileuszowe - spotkanie koronujące dekadę wzajemnych kontaktów w relacji **Bogdana Sadowskiego**:

„W dniach 7 – 9. 08. 2012 r. w słowackiej miejscowości Medvedie odbył się trzydniowy pobyt sportowo-rekreacyjny będący ukoronowaniem dziesięcioletniej współpracy struktur niewidomych ze Słowacji i Polski z przygranicznych sąsiadujących ze sobą regionów obu państw.

Uczestniczyło w nich 30 osób, z czego 15 ze Świdnika, 8 z Krosna i 7 ze Strzyżowa.

*Pobyt- wizyta - miał dwie części: pierwszą - **sportową** i drugą - **rekreacyjną**.*

W części sportowej były rozegrane trzy konkurencje ściśle związane z rehabilitacją osób niewidomych i słabowidzących.

Konkurencja pierwsza była związana z samoobsługą dnia codziennego, ta zaś dzieliła się na trzy zadania, takie jak: przyszywanie guzików, rozpoznawanie nasion roślin strączkowych i zbóż oraz dobieranie do pary wedle faktury pociętych pasków materiałów i tkanin. W tym zadaniu wszystkie czynności były wykonywane przy zasłoniętych oczach – w specjalnych goglach.

Drugą dyscyplinę stanowiły zajęcia z orientacji przestrzennej składające się również z trzech części (wszystkie przeprowadzono na sportowym boisku).

Pierwszą konkurencję stanowiło chodzenie z białą laską na określonym dystansie. Utrudnieniem w nim było to, że w lewej ręce na tyłeczce trzeba było nieść piłeczkę pingpongową uważając, aby nie spadła przy pokonywaniu określonej trasy.

Drugim zadaniem było toczenie piłki tenisowej i uderzanie nią w kręgle w celu wybicia ich jak największej ilości. Kręgle były ustawione na płycie boiska.

Trzecim wymiarem rywalizacji było wykonywanie rzutów piłką tenisową do kosza.

Wszystkie konkurencje były wykonywane w goglach, zaś formą naprowadzania zawodników na obiekt był dźwięk – klaskanie – , który dawał stojący za określonym obiektem instruktor (juror).

Ostatnią rozgrywaną konkurencją był Turniej w warcabach 100-polowych.

Jeżeli chodzi o część integracyjną, to odbyło się ognisko, był wieczorek



przy muzyce z płyt, była wreszcie okazja do indywidualnych rozmów. Odbyła się pozakonkursowa rywalizacja pieśni biesiadnej, która w szczególny sposób połączyła uczestników.

W ostatni dzień pobytu odbyło się uroczyste zakończenie, w trakcie którego wręczano upominki i nagrody zwycięzcom poszczególnych konkurencji.

Nadia Muszczikowa – prezes świdnickiej struktury UNiSS – wręczyła pamiątkowe Dyplomy swoim partnerom z zagranicy, czyli prezesom Koła PZN z Krosna i Strzyżowa, z których treści wynika, że są bardzo wdzięczni za dziesięcioletni okres wzajemnej współpracy. Wszyscy uczestnicy spotkania otrzymali upominki, które stanowiły koszulki promujące ogólną słowacką akcję o kryptonimie „Biela pastelka” – z polską „Biała kredka” (jest to

ogólnokrajowa akcja promująca zbiórkę pieniędzy na potrzeby niewidomych i słabowidzących Słowaków).

- Podsumowanie -

Jeżeli chodzi o podsumowanie wizyty – konkluduje Bogdan - to muszę stwierdzić, że podczas pobytu wszyscy nasi członkowie spotkali się z ogromną gościnnością, życzliwością i sympatią – słowem czuliśmy się wśród nich tak, jakbyśmy przebywali wśród najbliższej rodziny, której w porozumiewaniu się nie przeszkadzały bariery językowe.

W grupie reprezentującej Krosno były osoby, które ze słowackimi niewidomymi spotkały się po raz pierwszy i właśnie ci byli najbardziej zauroczeni ich gościnnością i życzliwością.

Pobyt na Słowacji uważam za bardzo udany, pożyteczny i zapisujący się w dzieje kontaktów naszych przygranicznych struktur organizacji osób niewidomych i słabowidzących – niewątpliwie – złotymi zgłoskami”.

Niech o tym wszystkim zaświadczą zdjęcia umieszczone w tekście, jak też fotorelacja na drugiej okładce.

Zygflor

2012-08-14

Przewodnik nr. 111 marzec/2014

„Podsumowanie obopólnie korzystnej współpracy”

- obszerny fragment -

Rok 2013, to „powrót” do współpracy na szczeblu Zarządów Okręgów obu sąsiadujących przez Beskid Niski organizacji, których czasokres – z inicjatywy Słowaków - objął okres około sześciu miesięcy.

*O ostatnim „doświadczeniu” wynikającym z tychże kontaktów dyr. biura ZO Podkarpackiego PZN **Małgorzata Musiałek** m.in. powiedziała:*

„Słowacy, to bardzo gościnni, „rozrywkowi”, „pamiętliwi” i wierni ludzie, którzy – jak zaświadcza życie – nie zapominają o tych, z którymi coś im się udało dobrego zrobić, coś ciekawego przeżyć i wspólnie coś dobrego razem dokonać.

Widocznie tak zapisaliśmy się w Ich pamięci i ... przypomnieli sobie o

Spolu pre zrakovo postihnutých

Projekt je spolufinancovaný Európskou úniou z Európskeho fondu regionálneho rozvoja v rámci Programu cezhraničnej spolupráce Poľsko – Slovenská republika 2007-2013.



nas poszukując partnera do realizacji unijnego projektu, który „Im przeszedł” uzyskując aprobatę Ich decyzyjnego regionalnego gremium rozpatrującego takie sprawy.

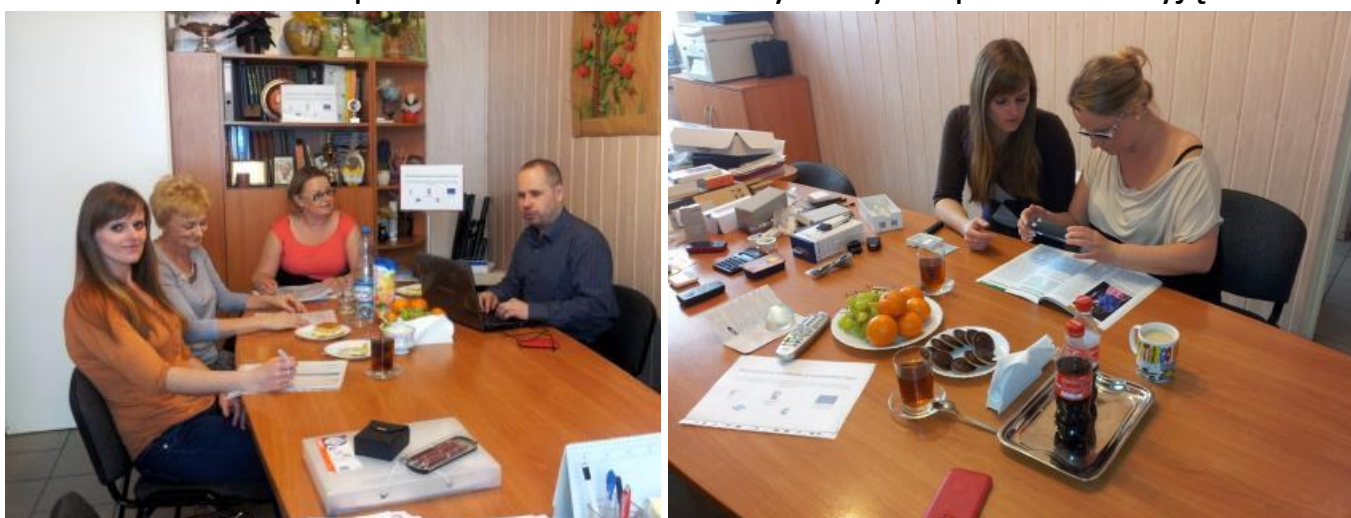
Dlatego też – w związku z tym „problemem” - w lipcu 2013 r. w naszym biurze w siedzibie Okręgu PZN gościła „z roboczą wizytą” delegacja z Preszowskiego Okręgu **UNISS** - ze Słowacji, aby omówić obustronne techniczne aspekty realizacji tegoż przedsięwzięcia, które odtąd mieliśmy realizować.

Przy okazji należy przypomnieć, że **1 stycznia 1993** r. państwo **Czechosłowacja** rozpadła się na dwa odrębne, czyli **Czechy** i **Słowację**, więc należało domniemywać, że rok **2013** jest dla Nich rokiem małego Jubileuszu, czyli czasem wspominania 20-lecia powstania struktur Ich państwowości – oczywiście - wraz z organizacjami pozarządowymi w niej działającymi. Jednak podczas kuluarowych rozmów wyszło „na jaw”, że

UNiSS w ten czas „świętuje” dopiero 15-lecie istnienia, co obaliło nasze kalkulowanie. Jak widać przeczucie dotyczące „czegoś takiego” jednak nas nie myliło, o czym przypomnę na końcu relacji.

Tak więc w ramach współpracy polsko – słowackiej mieliśmy trzy zjazdy robocze i jeden – czwarty, najdłuższy – pośrednio związany z tym, o czym powyżej. Wszystkie zdarzenia realizowano w Preszowie – stolicy ich miasta wojewódzkiego – w tym siedziby Okręgu UNiSS.

Przy okazji muszę zaznaczyć, że zgodnie z zawartym porozumieniem sami na własny koszt dojeżdżaliśmy do Dukli, skąd do Preszowa byliśmy zabierani *BUS-ami* przez Słowaków. W każdym z tych spotkań - z wyjątkiem



ostatniego czwartego - z naszej strony zawsze brało udział 10 osób, w tym dwoje kadry.

Pierwsze - inauguracyjne cykl - spotkanie odbyło się w dniach **28 – 31. 08. 2013** r. i wzięli w nim udział członkowie prezydium ZO oraz liderzy dwóch przygranicznych Kół PZN, tj. z Krosna i Strzyżowa, którzy zainicjowali wzmiankowaną współpracę.

Drugie z nich zrealizowaliśmy w dniach **17 – 19. 09. 2013** r. i dotyczyło ono omówieniu kreatywności w kontekście człowieka ociemniałego. Wspólnie przeanalizowaliśmy i omówiliśmy potencjalne sytuacje, gdy np. niewidomy styka się z osobą pełnosprawną, która oferuje mu swoją pomoc; jak wtedy powinien zachować się niewidomy, aby nie być manipulowanym przez osobę postronną, która właściwie nie wie jak ma pomóc, chociaż bardzo chce. W trakcie zajęć dyskutowaliśmy o tym, jak

przekazać osobie postronnej informację o tym, jak ona może nam skutecznie pomóc.

Trzecie – zrealizowane w dniach **16-18. 10. 2013** r. – dotyczyło spraw legislacyjnych w obu naszych państwach – oczywiście – w kontekście ujęcia prawnego dotyczącego niepełnosprawnych. Wspólnie porównywaliśmy zagwarantowane nam przez ustawodawców nasze prawa, przywileje, ulgi, jakie zapatrywanie i postawę wobec niepełnosprawnych zajmują je stanowiący, czy mamy w swoich parlamentach jakieś lobby, itp.

W trakcie kolejnych zjazdów część zajęć prowadzili nasi partnerzy z Preszowskiego Okręgu UNiSS, zaś drugą my, jako współudziałowcy tegoż przedsięwzięcia. W trakcie prelekcji – chcąc przybliżyć swoje racje – do ich



wyartykułowania wykorzystywaliśmy sprzęt audio wizualny, który naprawdę był w tym przydatny. Np. w ten sposób przybliżyliśmy im nasz sztandarowy produkt o nazwie „N – jak niewidomy” i inne.

Nasze ostatnie spotkanie zrealizowaliśmy w dniach **19 – 22. 11. 2013** r. „w sile” 20 osób. Trzon tej grupy, to uczestnicy ostatniej horynieckiej „Gali koncertowej”, wszak – jak się okazało – braliśmy udział w „**Przeglądzie twórczości niewidomych**” będących ostatnim akcentem ich obchodów **15-lecia** powstania lokalnej struktury UNiSS w Preszowie.

W pierwszym dniu po przyjeździe do Preszowa „aklimatyzowaliśmy się” w nowym miejscu, aby w godzinach popołudniowych „szlifować” nasz repertuar we własnym gronie.

Następnego dnia od godz. 9⁰⁰, to – z przerwami na posiłki – czas prób trwający do późnych godzin wieczornych, gdzie każda osoba była przesłuchiwana i ewentualnie korygowana. W sumie – po obu stronach – było ponad 20 wykonawców, więc musiało to trochę potrwać. Jako dobrze

Únia nevidiacich a slabozrakých Slovenska
pri príležitosti 15. výročia
Krajského strediska UNSS v Prešove
Vás srdečne pozýva na

Umeleckú prehliadku nevidiacich
a slabozrakých interpretov

21.11.2013 o 18:00 hod
PKO Čierny orol Prešov



Umelecká prehliadka je spolufinancovaná Európskou úniou z Európskeho fondu regionálneho rozvoja
v rámci Programu cezhraničnej spolupráce Poľsko - Slovenská republika 2007-2013.

ZDVIHNIME OPONU



Po skončení programu Vás zároveň pozývame na raut.
Pozvánka platí pre dve osoby.

współpracującą ze sobą grupą zaproponowaliśmy, aby podczas ich Gali koncertowej poświęconej wzmiankowanemu Jubileuszowi, a zrealizowanemu w zabytkowym Teatrze – oprócz indywidualnych występów dać koncert zbiorowy. Po uzyskaniu akceptacji naszego pomysłu sami wykonaliśmy koncert z repertuaru Rubika, zaś wspólnie ze Słowakami,



którzy wyuczyli się polskiego tekstu, porywając publiczność pieśń „Quo vadis” – utwór znany z horynieckich Warsztatów Muzycznych, którym zawsze corocznie je kończymy.

Nieskromnie zauważę – *dodała* - że tymi utworami i tym wykonaniem „powaliliśmy na kolana” około 450 – 500 osób w ten sposób pozyskując ich podziw, uznanie i sympatię.

Zaowocowało to tym, że w dniu następnym zbieraliśmy gratulacje i wyrazy uznania z wdzięczności za to, że w ten sposób uświetniliśmy im Ich Jubileusz – *tyle z wypowiedzi Małgosi*.

Kończąc relację dyrektor **Małgorzaty Musiałek** z tegoż przedsięwzięcia wspólnie realizowanego ze stroną słowacką należy tylko pogratulować takich relacji z partnerem „zza miedzy”, wdrożenia do programu z naszej strony około 40 osób, sprytu w promowaniu naszych podkarpackich talentów poza granicami państwa i tym samym zaliczeniu pierwszego zagranicznego artystycznego występu podopiecznych Ewy Jaworskiej Pawełek.

Zapewne każdy uważny Czytelnik „Przewodnika” przyzna, że w naszym środowisku w roku 2013 największe nań piętno odcisnęli podopieczni instruktor z Klubu Garnizonowego, bo ... było o nich najgłośniej – i to oni najwięcej środowisku przysposobili splendoru – występując nie tylko na Podkarpaciu, ale i poza jego granicami.

Wypadałoby, aby w rewanżu ZO Podkarpackiego PZN z krajowych źródeł pozyskał tej miary unijne środki, co Słowacy, abym mógł w niedalekiej przyszłości podsumowywać obopólnie korzystną współpracę pomiędzy obu organizacjami, której tym razem inicjatorem będziemy my ...

Zygflor

2013-12-05

Pośmiertne wspomnienie o **Zmarłej Nadii** skopiowane z **Facebooka** – strony **ZG UNiSS** (*tłumaczenie: Koło PZN Krosno*) :

„Z entuzjazmem brała udział w przygotowywaniu wydarzeń dla lokalnych członków rdzenia organizacji, dzięki czemu mogli spędzić wartościowo i w pełni wolny czas.

Wspierała kontakty społeczne i przyjaźnie z członkami Polskiego Związku Niewidomych, którzy w 2009 roku przyznali jej najwyższe wyróżnienie – Złoty Medal..."

Jako cz. 2 wypowiedzi Bogdana – jako swoiste zakończenie powyżej przytoczonego opracowania, przypomnianych faktów i zdarzeń przybliżających Osobę Nadii; w tym Jej dokonania i pozostawiony po sobie trwały ślad po obu stronach Karpat w środowisku stowarzyszeń zrzeszających ludzi z dysfunkcją wzroku – jako swoista konkluzja i refleksja, tj. ostatni epilog jej dotyczący -wypowiedź prezesa Bogdana Sadowskiego będąca najlepszą jej puentą i zakończeniem:

„W listopadzie 2023 r. – jako krośnieńska delegacja w Svidniku swoją obecnością zaszczyciliśmy słowackie obchody Dnia Osób Niewidomych obchodzone w rocznicę narodzin Valentina Haüya (przyp. ur. 13. listopada 1745 r.). To wtedy po raz ostatni „oko w oko” w lokum stowarzyszenia, a potem w hotelu „Rubin”, gdzie świętowano, mieliśmy okazję do omówienia naszych - wspólnych - planów na przyszły rok z grubsza precyzując to, co chcielibyśmy razem zorganizować i zrobić. M.in. planowali zaprosić naszą delegację do siebie na trzydniowy pobyt w maju. W celu urzeczywistnienia zamiarów w tej kwestii zapadły już pewne ustalenia i umówiliśmy się, że na razie w tej sprawie stale mieliśmy być „pod telefonem”.

Wszystko zniwelowało życie i smutna – przygnębiająca, a przytoczone we wstępie – wiadomość i fakt, że niespodziewanie dla nas wszystkich Odeszła wypróbowana Partnerka-Przyjaciółka, która pomimo granic i odmienności języka potrafiła pokonać wszelkie ograniczenia i bariery ... by poznać się i móc wspólnie coś razem robić...

Będzie nam Ciebie Nadiu naprawdę bardzo brakowało!!!

Zygflor

2024-01-15

Ps.

Czy wraz z odejściem **Nadii Muszczikovej** nastąpi stagnacja we wzajemnych kontaktach, czy jej zawieszenie lub nawet koniec? Na to pytanie odpowie najbliższy czas, tj. zbliżające się miesiące i lata.

Czy był to tylko eksces lub incydent we wzajemnych polsko-słowackich kontaktach bratnich stowarzyszeń i dla przyszłych pokoleń swoista ciekawostka, która niegdyś zaistniała we wzajemnych relacjach, którą będą wspominać i być może kiedyś ją reaktywować ?

Na tak sformułowane pytania odpowie tylko nadchodzący czas...czyli zbliżająca przyszłość ...

Witryna poetycka

W kwietniowym kąciku poetyckim – w kolejną rocznicę tragedii smoleńskiej, która w 2010 r. do cna wstrząsnęła każdym Polakiem - proponuję utwór autorstwa Henryka Szostaka omawiający, przybliżający i honorujący ofiary lotniczej tragedii Elit Narodu, o których – tak mi się wydaje – powoli zapomniany, zaś owo zdarzenie w natłoku olbrzymiej ilości nowych faktów i zdarzeń jakby spowszedniało, zszarzało i – niestety - powoli ulega zapomnieniu.

Zapraszam do lektury wyeksponowanego utworu...

Twoja Wola Panie

(w rocznicę tragedii smoleńskiej)

Jak bumerang wciąż powraca
To jedno pytanie,
Czemu ich zabrałeś
Wszchemogący Panie?

Czy tych ofiar już złożonych
Na Katyńskiej Ziemi
Było jeszcze tak niewiele,
By zwiększyć nowymi?

Czy tej krwi polskiej przelanej
Na ziemi „przeklętej”
W sprawie jeszcze nie wygranej
Trzeba było więcej?

Jak rozumieć Twoje czyny
Przenajświętszy Boże?
Czy to jest nauczka dla Nas?

Kto to pojąć może?
Czy samolot ten będący
Powodem licznych sporów
Przeznaczyłeś na grobowiec
Jej wszystkich autorów?

Jeśli ma to być początek
Na opamiętanie,
To z pokorą trzeba przyjąć
Twoją wolę Panie.

Niech z ofiary tak wysokiej
Zrodzą się działania,
Które staną się nadzieją,
Nadzieją pojednania.

Jeśli to było Twym celem,
To niech się tak stanie.
Daj im wieczny odpoczynek
Wszchemogący Panie.



Polski Związek Niewidomych Okręg Podkarpacki

realizuje

**Program Ministra Rodziny i Polityki Społecznej
„ASYSTENT OSOBISTY OSOBY Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIĄ”
dla Organizacji Pozarządowych– edycja 2024.**

Data rozpoczęcia realizacji zadania: **01.04.2024**

Data zakończenia realizacji zadania: **31.12.2024**

Miejsce /obszar realizacji zadania: województwo podkarpackie

Głównym celem programu jest wprowadzenie usług asystencji osobistej jako ogólnodostępnego wsparcia w wykonywaniu codziennych czynności oraz funkcjonowaniu w życiu społecznym osób z niepełnosprawnościami.

W 2024 r. ze względu na ograniczone środki przyznane na realizację Programu „Asystent osobisty osoby z niepełnosprawnością” dla Organizacji Pozarządowych–edycja 2024, usługami asystenta w Programie zostanie objętych **50 osób** zamieszkujących na terenie województwa podkarpackiego, które będą spełniać następujące kryteria określone w „Programie”, w tym:

1. **3 osoby** posiadające orzeczenie o znacznym stopniu niepełnosprawności z niepełnosprawnością sprzężoną,
2. **38 osób** posiadające orzeczenie o znacznym stopniu niepełnosprawności,
3. **5 osób** z orzeczeniem o umiarkowanym stopniu z niepełnosprawnością sprzężoną,
4. **4 osoby** z orzeczeniem o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności,

Usługi asystencji osobistej polegają na wspieraniu przez asystenta osoby z

niepełnosprawnością w różnych sferach życia, w tym:

1. wsparcia uczestnika w czynnościach samoobsługowych, w tym utrzymaniu higieny osobistej;
2. wsparcia uczestnika w prowadzeniu gospodarstwa domowego i wypełnianiu ról w rodzinie;
3. wsparcia uczestnika w przemieszczaniu się poza miejscem zamieszkania;
4. wsparcia uczestnika w podejmowaniu aktywności życiowej i komunikowaniu się z otoczeniem.

Za realizację usługi asystencji osobistej, uczestnik nie ponosi odpłatności.

Usługi asystencji osobistej mogą świadczyć osoby niebędące członkami rodziny uczestnika, opiekunami prawnymi uczestnika lub osobami faktycznie zamieszkującymi razem z uczestnikiem:

- 1) posiadające dokument potwierdzający uzyskanie kwalifikacji w następujących kierunkach: asystent osoby niepełnosprawnej, opiekun osoby starszej, opiekun medyczny, pedagog, psycholog, terapeuta zajęciowy, pielęgniarka, siostra PCK, fizjoterapeuta; lub
- 2) posiadające co najmniej 6-miesięczne, udokumentowane doświadczenie w udzielaniu bezpośredniej pomocy osobom niepełnosprawnym np. doświadczenie zawodowe, udzielanie wsparcia osobom niepełnosprawnym w formie wolontariatu; lub
- 3) wskazane przez uczestnika lub jego opiekuna prawnego (w przypadku ubezwłasnowolnionych całkowicie) w Karcie zgłoszenia do Programu.

Limit godzin usług asystencji osobistej na 1 uczestnika wynosi nie więcej niż:

1. **840 godzin** rocznie dla osób niepełnosprawnych posiadających orzeczenie o znacznym stopniu niepełnosprawności z niepełnosprawnością sprzężoną;
2. **720 godzin** rocznie dla osób niepełnosprawnych posiadających orzeczenie o znacznym stopniu niepełnosprawności;
3. **480 godzin** dla osoby posiadającej orzeczenie o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności z niepełnosprawnością sprzężoną,
4. **360 godzin** dla osoby posiadającej orzeczenie o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności

Zapraszamy do wzięcia udziału w Programie.



Przeznaczony dla niewidomych i słabowidzących

1.5%

podatku za 2023 r.

Jak przekazać 1.5% ?

Wypełniając zeznanie PIT:

1. W rubryce „Numer **KRS**” wpisz: **0000037306**
2. W rubryce „**Wnioskowana kwota**” wpisz kwotę równą **1.5%** odliczonego podatku
3. W rubryce „**Cel szczegółowy 1.5%**” - **KONIECZNIE WPISZ:** dla **Koła PZN** w

